

RZŁASK



RADOMSKI TYGODNIK OBRAZKOWY.

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Nr 47.

23 listopada 1916 r.

Rok I.

„ODEON” Pierwszorzędny
Kinematograf

Lubelska 15 (Hotel Rzymski).

W płomieniach zazdrości

Psy policyjne. Nasze żony i mężowie, wspaniała komedia. **Algler**, natura.

Program na Srode d. 22/XI 1916 r. Napisy polskie.

Dramat w 2-ch częściach z życia arystokracji, z udziałem słynnego Harisona.

Rycerz czerwonego domu

Dramat w 6-ciu aktach z polskimi napisami.

Magazyn Obuwia

GUSTAWA STANKOWSKIEGO

w RADOMIU, ul. Lubelska 28.

Two „Dom Towarowy”

▣ sprzedaje mydło ▣

„PRANOL”

w paczkach jednofuntowych po cenie 1 kor. 20 hal.

Sprzedaż detaliczna.

▣ ▣ ▣ Hurtowym odbiorcom ustępstwo. ▣ ▣ ▣

Nad trumną Wielkiego Pisarza Henryka Sienkiewicza.

Legł Tytan! nad nim zadumane szczyty!...
Zgasł talent wielki, polski, niespożyty!
Zmarł Hetman mądry a dostoyny,
Co naród mądrze wiódł w swój wiek spokojny!
Polsko! „Jałmużnik“ Twój już umarł! w grobie!
O! jakimż kirem pokryć Cię — w żałobie!

Przez „Dzikie Pola“ — wiódł On Cię — daleko...
Poprzez „porohy Dniestru“ — hen za rzeką...
I wiódł przez chwałę mnicha Kordeckiego,
I śnił, że sam dożyje „dnia wielkiego“!...
I rzucał krzyk: ach! głodna ma Ojczyzna!
Któż Jemu miana „Serca — serc“ nie przyzna?

Śpij Wieszczu ludu w Twoim grobie!
Bo niewygasła pamięć jest po Tobie!
Śpij, o Królu pisarzów i pieśniarzy! —
I... niechaj Ci się Polska „Wielką“ marzy!

Radom, 19/XI 1916 r.

Sarjusz.

Ś. p. Henryk Sienkiewicz.

Wielki mistrz słowa polskiego, który sławę swego imienia, złączonego z imieniem narodu, szeroko rozniósł po wszystkich krańcach świata, podnosząc i krzepiąc ducha rodaków, stawiając przed oczy władne a krótkowzroczne mocarzy globu ziemskiego krzywdy Ojczyzny znękaney, zmarł nagle na udar sercowy w Vevey, na ziemi wolnej Szwajcarów, w hotelu du Lac.

Urodził się 4 maja 1846 r. we wsi Wola Okrzejska, w powiecie łukowskim na Podlasiu, z ojca Józefa, właściciela Grotów w ziemi radomskiej i matki Stefanji z Cieciszowskich. Lata dziecięce spędził w przyległym majątku, Grabowcach, skąd, po dokonaniu działań rodzinnych, rodzice późniejszego wielkiego rzecznika sprawy polskiej, przenieśli się w Stanisławowskie, gdzie posiadali wioskę Wężyczyn.

Po sprzedaniu Wężyczyna, zamieszkali Sienkiewiczowie, mniej więcej około r. 1863, w Warszawie. Tu też przyszedł autor „Quo vadis“ pobierać nauki szkolne. Już jako student Szkoły Głównej na wydziale filologicznym, sekcji historycznej poświęcił się pracy literackiej.

Pierwsze utwory Sienkiewicza noszą cechę i przejawiają tendencję obrony pokrzywdzonych; późniejsze analizują ducha, dalsze odznaczają się płomienną miłością

Ojczyzny. Ta miłość staje nawet w sprzeczności niekiedy z faktami, a przynajmniej pomija wady historyczne narodu.

Największą poczytnością i największym rozgłosem cieszyła się trylogja, znana powszechnie — nie tylko w kraju ale i poza granicami jego. Ostatnie dzieła, aczkolwiek nie odznaczały się ową jednolitością bogactwa talentu, jednakże posiadały wprawie całości takie brylanty epizodyczne, na jakie mógł się zdobyć tylko Sienkiewicz.

Zmarł na wolnej ziemi Helwetów, marząc o wolnej ziemi ojczystej. Zmarł w chwili, gdy się narodziło słowo: „Wolna i niepodległa Polska!“ To słowo wszakże jeszcze nie wcieliło się w czyn, nie stało się widzialne w żadnej formie, jest dzieckiem zaledwie poczętem, lecz — jednocześnie skazanem na wszystkie niebezpieczeństwa z tym stanem i późniejszym wiekiem złączone.

Zgasł mistrz krzepił ducha, a ostatnio zabiegał i o ciało, zaco został nazwany „jałmużnikiem narodu“. Jesteśmy pewni, że stałby się i nauczycielem, lecz Bóg go do siebie powołał. — Niezbadane są Jego wyroki!

Cześć pamięci tych, co miłowali!

Dwa razy większa cześć Temu, co miłował gorąco a rozważnie!

S.

Najwięcej się przyczynia do stworzenia prawdziwego skautostwa w Polsce i spełniania jego wielkich zadań ci, którzy swoim życiem urzeczywistniają będą typ skauta, nakreślony przez Prawo Skautowe, a stwierdzony życiem jen. Baden-Powella. Gdy takich prawdziwych skautów będzie w Polsce wielu, miejsce „mędrkowania“ zajmie czyn.

A. Małkowski — „Jak skauci pracują“.

25)

Skauting (Harcerstwo).

Coś podobnego już próbowano robić w naszym kraju pod nazwą „warsztatów studenckich“, „slöjdu“ albo „kursów zawodowych“, lecz tu nie połączono czynnika mechanicznego nauczania się jakiejś pożytecznej pracy z owym potężnym czynnikiem moralnym, który istnieje w skautostwie, a który bez udziału nauczyciela pobudza chłopca do wysiłków, ażeby zostać prawdziwym skautem, a nie skautem z „patrolu małego“, ażeby być pożytecznym i móc pomagać innym, ażeby wreszcie być jaknajbardziej uzdolnionym do owocnej służby Ojczyźnie.

Dla objaśnienia należy dodać, że „szkoły uzupełniające“, jako szkoły tworzone z pieniędzy publicznych przez ministerjum oświaty, na podstawie ustaw angielskich posiadają ogromną autonomję. Stąd bez odnoszenia się do ministerjum mogą na podstawie uchwały miejscowych komitetów szkolnych dostosowywać się do potrzeb skautów i zamieniać się na szkoły skautowe, jak też wiele z nich uczyniło. W hrabstwie Warwickshire np.: 23 takich szkół zreorganizowało się na zasadach skautostwa, tworząc klasy dla sprawności skautowych i stosując system patrolowy. Naogół w pięćdziesięciu z górą centrach szkolnych w różnych hrabstwach królestwa Anglii szkoły uzupełniające przekształciły się na skautowe, przyjmując w całości metody nowego systemu wychowawczego.

Na tem kończymy zarys ogólny idei Ruchu skautowego. Celem naszym było i jest — uświadomić możliwie szeroki ogół rodziców, opiekunów i młodzieży, słyszących ciągle o skautach, oglądających, zwłaszcza w lecie, przemarsze, defilady, popisy i t. p. oznaki działalności tychże, a jednocześnie o założeniu właściwym, zasadach, celowości i t. p. czynnikach, że tak nazwę duchowych, nie mających zupełnie, albo bardzo słabe pojęcie.

Najbardziej do tego nadawało się dzieło p. Andrzeja Małkowskiego — „Jak skauci pracują“, to też z niego przeważnie czerpaliśmy wiadomości, jak to mówią — całą garścią — by społeczeństwo miejscowe zachęcić do wglądnięcia w tę sprawę, ujęcia jej w swe ręce i nadania kierunku takiego, jakim chce mieć jego twórca i jakim być winien w istocie, jeżeli ma służyć ku odrodzeniu ludzkości.

Aby ludzkość pchnąć na tę drogę, trzeba dawać na każdym kroku przykład czynu. Czyn musi być nie tylko

uczciwy, nawet bohaterski, ale i rozumny. I to przede wszystkim — *rozumny*. Skaut winien być karnym w organizacji, ale nie wolno mu być biernym, bezmyślnym i bezkrytycznym narzędziem w ręku kierowników, zwłaszcza u nas, najczęściej nieodpowiadających swemu zadaniu. U nas najczęściej nie działa same czyste umiłowanie idei, a przeważnie znajduje zastosowanie jakaś robota stronna, partyjna, prowadzona przez jednostki mniej lub więcej wyrobione w danym kierunku, ale zato oddane sprawie grupy danego odłamu politycznego (głównie) lub społecznego (czasem) — bez zastrzeżeń prawie. Taka robota, prowadzona przez jednostki, jest nad wyraz szkodliwą i sprzeciwiającą się wszelkim zasadom skautingu. Przeciwnemu należy reagować jaknajśilniej i jaknajrychlej.

Nie można wszakże nie sądzić z pozoru, bez gruntownego zbadania sprawy. A więc i Ruch skautowy, o ile jest gdzie podejrzany, należy go treściwie zbadać i, na podstawie osiągniętych rezultatów, popierać bez zastrzeżeń lub natychmiast wprowadzić zmiany potrzebne. Jeżeli zmian wprowadzić nie można, to rozstrzygnąć, bo lepiej aby nie istniał zupełnie, niżby miał rozsiewać zło.

Największym i najbardziej rozrodczym ziarnem zła — jest wprowadzanie polityki.

Rodzice! opiekunowie! i wy Sz. wychowawcy! jeżeli chcecie uniknąć przekleństwa pokoleń, strzeżcie płonek dusz młodocianych, Wolą wyższą waszej pieczy powierzonych, przed jadą trucizny, wytrącającej młodzież z życia kolein, której na imię — Polityka!

Szeroko obiegają niejasne komentarze o organizacji skautowej u nas, w Radomiu istniejącej, a pewniku żadnego nikt niema, bo otacza ją wględna tajemniczość. Przebić tę tajemniczość będzie naszym dalszym zadaniem. Zanim to wszakże uczynimy, jeszcze raz wzywamy: Niech starsi nie bagatelizują tego Ruchu odrodzeniowego, niech zbliżą się i wejrzą wewnątrz, niech rozumem go otoczą koleiskiem, niech pod ich czujnym okiem rośnie i rozwija się, albowiem idea skautowa jest olbrzymio wielkiej wagi, ale i olbrzymio umiejętnie musi być prowadzoną.

Dalszy ciąg, obejmujący osobne działy, omawiające: „Skauting żeński“, „Historję powstania i rozwoju skautingu w Polsce“, „Skauting Ziemi Radomskiej“ i „Uwagi ogólne o skautingu“, zamieścimy jako osobne całości w odcinkach „Brzasku“.

Niepodległa Polska.

Uchwały i deklaracje ukazują się w dalszym ciągu. Z pomiędzy tych wyróżnia się swą jednością uchwała, następująca:

I. Zgromadzeni na wiecu włościańskim w Lublinie d. 12 listopada 1916 r. obywatele państwa polskiego witają z najwyższą radością utworzenie Państwa Polskiego. Przypadający na nas udział w podtrzymaniu i obronie naszego państwa bierzemy z radością na nasze barki. W walce o państwo nie poskąpimy ani ofiar, ani krwi.

II. Domagamy się natychmiastowego powołania do życia podstawowych instytucji Państwa Polskiego, proklamowanego przez Cesarzów Austro-Węgier i Niemiec dnia 5-go listopada 1916 r.

W szczególności zaś domagamy się:

1. Powołania na tron z wolą narodu Króla Polskiego, z krwi dawnych królów polskich, katolika, umiającego po polsku, założyciela dynastji, władcy Polskiego Państwa, twórcy rządu polskiego i najwyższego wodza armji polskiej.

2. Zwolania Sejmu, złożonego z przedstawicieli narodu, wybranych na podstawie demokratycznej ustawy wyborczej który to sejm urządzi Państwo Polskie.

3. Armji polskiej, będącej na służbie Państwa Polskiego, którą powoła król wraz z rządem — a utrzymywać będzie Państwo Polskie. Podstawą armji polskiej muszą być bohaterskie legjony polskie.

(Telegram własny Ilustr. Kurjera Codziennego).

Wiedeń, 15 listopada.

Pierwsza Rzesza niemiecka ogłosiła za pośrednictwem agencji Wolffa plan akcji, mającej na celu przygotowanie polskiej administracji w Królestwie. Jak mnie ze strony poinformowanej zapewniają, plan ten w formie ogłoszonej nie może uchodzić za rzecz wszechstronnie już ustaloną. Przyjąć raczej należy, iż zawiera on poglądy sfer gubernialnych, które muszą doznać rewizji i aprobaty ze strony polskiej, jako też ze strony austro-węgierskiej. Braki planu wyrażają się głównie w niedość ścisłym określeniu zakresu władzy Rady Stanu i Sejmu i w postanowieniach co do przewodnictwa w Radzie państwa.

Sądzić można, że podróż bar. Buriana do Berlina dotyczy się w szczególności także unormowania ostatecznego postanowień co do wprowadzenia w życie polskiej administracji państwowej.

Oświadczenie Ligi Państwowości Polskiej, zamieszczone w „Dzienniku Piotrowskim” głosi:

„Wobec nowego rozporządzenia władz okupacyjnych, określającego charakter Rady Stanu i Sejmu w Królestwie Polskim, oświadczamy co następuje:

„L. P. P. uznaje, stwierdza, że treść i forma tego rozporządzenia uniemożliwiają społeczeństwu polskiemu wzięcie udziału w tak ukształtowanych instytucjach:

„Rozumiemy trudności, związane z organizowaniem władz państwa polskiego w obecnym czasie przejściowym; jesteśmy wszakże przeświadczeni, że przy zobowiązaniach usiłowań, opartych na dobrej i wszechstronnym porozumieniu wzajemnym, mogą już teraz być tworzone polskie organy państwowe, czyniące zadość zarówno wymaganiom militarnym i politycznym mocarstw centralnych, jak i uprawnionym dążeniom powołanego do niepodległego bytu narodu polskiego.

„Naczelnym i najlepszym rozstrzygnięciem obecnych zawiłych zagadnień państwowo-twórczych byłoby jaknajprędzej powołanie członka popularnej u nas, katolickiej dynastji panującej na regenta Polski. Regent taki, jako symbol państwa polskiego i źródło polskiej władzy państwowej, zyska powszechne zaufanie i posłuch w naszym społeczeństwie.

„Żadne półśrodki nie doprowadzą do celu i będą tylko nadal wywoływać nieporozumienia i ogólny zamęt“.

Warszawski Kurjer Polski głosi opinię:

„W zgodzie z zasadą — pisze cytowany dziennik — ogłoszoną dnia 9 b. m. przez generał-gubernatorów von Beselera i Kuka, iż władza pozostaje i nadal całkowicie w rękach okupantów, utworzoną została nowa, tymczasowa ustawa o Sejmie i Radzie stanu. Będzie to Sejm gospodarczy i wybrany przez tych, którzy do sejmików powiatowych i łódzkiej Rady miejskiej mianowani zostali przez okupacyjną władzę; element wyborczy, jedna Warszawa reprezentować będzie, ponieważ tylko tu Rada miejska z wyborów powstała. Gospodarczy charakter Sejmu został uwidatniony w 15 i 17 art., gdzie jest mowa o funduszu dotacyjnym, melioracyjnym i renowacyjnym i nakładaniu dodatków do bezpośrednich podatków, oraz zaciąganiu pożyczek. Ten Sejm nie ma inicjatywy prawodawczej i same uchwały jego przygotowuje Rada stanu, a zatwierdza rząd niemiecki.“

Ajencja Havasa rozesała oświadczenie, pochodzące mające od „wybitnych“ Polaków, bawiących za granicą, a wyrażające protest z powodu utworzenia Królestwa Polskiego przez państwa centralne. W sprawie tej donosi „Frankf. Ztg.“ z Berna szwajcarskiego z tamtejszych miarodajnych kół polskich.

„Podpisani pod owym protestem są niewątpliwie Polakami z nazwiska, ale są to wodzowie bez wojska, t. j. politycy, którzy już przed wojną nie mieli żadnego wpływu. Przeważnie są to członkowie stronnictwa demokratyczno-narodowego, którzy wbrew opinii powszechnej dążyli do porozumienia z Rosją. Ich protest, unikający starannie jakiegokolwiek ostrza przeciw Rosji, nie jest dlań niczem innym, jak tylko wysiłkiem podpisanych, aby ile możności salwować swą powagę wobec rządów państw koalicyj, u których są gośćmi. W każdym razie w tutejszych kołach polskich oburzenie budzi zarzut, postawiony w proteście państwowemu centralnym, jakoby te ominęły czy też naruszyły prawa narodów. Każdy Polak bowiem wie bardzo dobrze, kto od dziesiątków lat deptał prawa jego narodu“.

Prasa amerykańska jak z Berlina donoszą, nie jest na ogół zachwycona zapowiedzią utworzenia Królestwa Polskiego w takiej formie, w jakiej zostało to opublikowane obecnie. Pismo „Tribune“, wychodzące w Nowym Jorku, powiada: Pierwszym komentarzem, jakim obdarzyć możemy zapowiedź stworzenia Królestwa Polskiego

Zgon Cesarza Franciszka-Józefa I.

Wczorajsza „Deutsche Warsh. Zeitung“ podaje następujący telegram:

WIEDEN, 21 listopada. Dodatek nadzwyczajny organu cesarskiego „Wiener Zeitung“ donosi, że Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Cesarz Austrii i Król Węgier Franciszek Józef I dziś 21 listopada, o g. 9-ej wieczorem na zamku Schönbrunn zasnął w Panu.

Najsędziwszy i najpopularniejszy monarcha, istotnie lubiany i szanowany przez tak różne, a jednocześnie w uczuciu prawie jednolite narody swego imperjum, po 68 latach panowania, a 86 życia — zgasł na stanowisku, pełniąc do ostatniej niemal chwili ciężkie obowiązki władcy.

Rządy wieloletnie zmarłego cesarza Austro-Węgier były zespolone z bardzo wielu czynnikami i naszego narodu — już jeżeli nie ściśle z jego dziejami, to chociaż z datą jego dziejów. Weźmy na przykład chociażby lata 1861—63. Usiłowania Austrii zapewnienia wpływów na Rzeszę na podstawie powszechnej sympatii ludów, następstwem czego była wojna 1866 r. i klęska pod Sadową — schodzą się z ciężkimi dla nas latami i również klęską — narodową.

Od lat siedemdziesiątych zaczynają się reformy w Austrii, na których zyskują i Polacy, korzystając do ostatniej chwili z największych swobód, jakie im udzielono pod trzema zaborami.

Przychodzi rok 1914. Prusy, które nie dopuściły w latach sześćdziesiątych Austrię do wpływów nad Rzeszą, stają się wraz z całą Rzeszą sojusznikiem na śmierć i życie prowadzonej walki przeciw tak przeważającemu zgrupowaniu sił, jakie przedstawia koalicja. Pomimo przewagi liczebnej, odnoszą sukcesy i ostatnio proklamują Niepodległość Polski. Ta niepodległość wszakże jest w zawiązku jedynie, nie posiada oprócz nazwy żadnych form realnych. Miały wprawdzie nastąpić wkrótce zaczątki tychże, lecz zgasł jeden z twórców, cieszący się niekłamana sympatją. Jakie losy dalsze będą — niewiemy; ufamy wszakże w moc Bożą, wolę swoją i rozum wielki kierowników naw państwowych.

Cieniom zgasłego monarchy towarzyszy — za wszystko, co dla nas dobrego uczynił — wdzięczna pamięć.

W ślad za tem przynosi dziennik fryburski „Liberte“ z dnia 6 b. m. wiadomość, jakoby Ajencja Havasa nadesłała depeszę tej treści:

„Komunikują dziennikom z Rzymu: Ze środowiska dyplomatów otrzymujemy wiadomość, że obydwa cesarze osiągnęli zgodę co do wyboru przyszłego króla Polski w osobie księcia Leopolda bawarskiego. Król bawarski wyjechał do Warszawy, w celu asystowania przy obrzędach koronacyjnych. Książę Leopold urodzony w roku 1846, jest bratem króla Ludwika III bawarskiego. On to jest komendantem grupy wojsk austro-niemieckich, które zajęły Warszawę w dniu 4 VIII 1915 r.“

Podobnej treści depesze umieszcza „Journal de Geneve“ z dnia 7 b. m. w numerze 308.

Odnośnie kadr wojskowych, mającej tworzyć się armii polskiej: punkta 12, 13 i 14 głoszą:

12. Narodowe i prawno państwowe stanowisko ochotników. Ażeby armii polskiej zapewnić według prawa międzynarodowego uznanie jako wojska państwa prowadzącego wojnę, musi ona, o ile chodzi o naczelną kierownictwo i stosunki prawne, być tymczasowo przyłączona do wojska niemieckiego. Co do poborów żołdu, utrzymania wyekwipowania, rent inwalidów, opieki nad rodzinami i osieroconymi przysługującą żołnierzowi ochotniczemu wojska polskiego te same prawa; przywileje, co i żołnierzom armii niemieckiej.

13. Mundury, sztandary (chorągwie). Wojsko polskie otrzymuje mundury z polskimi narodowymi odznakami. W chorągwiach i sztandarach wojska polskiego odżyją znów staropolskie znaki z białym orłem w czerwonym polu.

14. Prawne uregulowanie stosunków wojskowych nastąpi osobno.

Po wszystkich wyżej przytoczonych oświadczeniach, odezwały się rychło głosy krytyczne i protestujące — sfer, grup i opinii publicznej: miejscowej i zamiejscowej, z których notujemy:

przez Austrię i Niemcy, to przekonanie nasze, że państwa centralne utraciły wszelką nadzieję zawarcia odosobnionego pokoju z Rosją.

„New York Globe“ powiada: Niczego więcej już Polsce nie brakło do uzupełnienia kielicha goryczy, jak ogłoszenia co tylko proklamacji, w której oba centralne mocarstwa drwią i szydzą sobie z nędzy polskiej.

„New York Evening Post“ pisze: Słów „niepodległość i niezawisłość“ proklamacja nie zawiera. Charakter wielkiej zażyłości i serdeczności, z jaką występują mocarstwa centralne wobec Polski zapowiada, że autonomiczna Polska, stworzona przez Prusy i Austrię, będzie podlegała większemu jeszcze uciskowi, aniżeli ten, jaki nałożyły Stany na niepodległość Kuby.

Wiedeński korespondent „Frankfurter Zeitung“ w dłuższym artykule p. t. „Polacy i Austrija“ omawia kwestję zapowiedzianego wyodrębnienia Galicji i trudności, łączące się z tym problemem, przyczem zauważa, że:

„Poważnem pytaniem w tem zagadnieniu jest, czy zmiana ustaw konstytucyjnych, dopuszczająca autonomję Galicji, nastąpi w drodze patentu cesarskiego, czy też potrzeba będzie do tego uchwały parlamentu. Oficjalnie nieczego jeszcze w tym względzie nie podano. W każdym razie ustawa, zarządzająca wyodrębnienie Galicji, nie da się przeprowadzić w austriackim parlamencie, gdyż Czesi do tego nie dopuszczają. Wszak już dzisiaj słychać pogłoski, że Czesi, w razie oddzielenia Polaków, nie będą uczęszczać do parlamentu“.

Zaś *Pet. Aj. Tel.* donosi:

„Rosyjscy agenci dyplomatyczni otrzymali polecenia wręczenia rządowi, u których są akredytowani, następującego protestu: „Rząd mój polecił mi podać do Waszej Eks. co następuje: Z pogwałceniem prawa międzynarodowego austro-węgierskie i niemieckie władze wojskowe wydały właśnie w Warszawie i Lublinie manifest, według którego prowincje rosyjskie Polski mają w przyszłości tworzyć oddzielne państwo. Rząd rosyjski podnosi protest przeciw temu aktowi, który stanowi nowe naruszenie układów międzynarodowych, zaprzysiężonych uroczyscie przez Niemcy i Austro-Węgry,

oświadczając, że uważa go za nielstniejący i stwierdza, że prowincje Królestwa Polskiego nie przestały być integralną częścią państwa rosyjskiego, że mieszkańcy ich związani są przysięgą na wierność, jaką złożyli cesarzowi, mojemu dostojnemu panu.“

Ta sama *Pet. Aj. Tel.* dalej ogłasza komunikat urzędowy, następującej treści:

„Rząd niemiecki i austro-węgierski wykorzystali czasowe obsadzenie części terytorjum rosyjskiego przez swe wojska, aby ogłosić odłączenie okolic polskich od państwa rosyjskiego i przekształcić je w niepodległe państwo polskie. Wrogowie nasi zmierzają widocznie do zabrania rekruta z Polski rosyjskiej celem uzupełnienia swych wojsk. Rząd carski widzi w tym akcie Niemiec i Austro-Węgier nowe naruszenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego, które zakazuje zmuszać ludność okupowanych przez wojska ziem do podnoszenia broni przeciw własnej ojczyźnie. Uważa akt ten za nieważny.

„Rosja już dwukrotnie od wybuchu wojny wypowiedziała się o istocie sprawy polskiej. Jej zamiarem jest stworzenie całej Polski, któraby obejmowała wszystkie ziemie polskie, a po zakończeniu wojny będzie miała prawo ułożyć swe narodowe, kulturalne i gospodarcze życie na zasadach samorządu, pod berłem władcy rosyjskiego, co zachowuje zasadę jedności państwowej. To postanowienie naszego dostojnego pana pozostaje nienaruszonem“.

Oto jest całokształt sprawy polskiej z doby ostatniej.

Naszą siłą jedyną może być tylko jednolitość myśli i dążeń; niestety na to nie zanoszą się. Jesteśmy pokoleniem ludzi bezmiernego uczucia, ale nie znającym sztuki wytrwałej i planowej budowy gmachów, zato zdolnem rozbijać mury pod hasłem: „Jakoś to będzie“ — i dlatego często ginącem, wprawdzie z aureolą bohaterstwa na czole, ale ginącem i to — w rumowiskach rozbijanych potęg. S.

2)

Na czasie.

Ordynacja wyborcza dla miast: Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia.

§ 27. Przewodniczący oznacza, którzy członkowie komisji wyborczej mają podczas aktu wyborczego prowadzić listę wyborczą, listę głosujących i protokół wyborczy. W liście wyborczej należy zaznaczyć oddanie głosu przy nazwisku odnośnego wyborcy.

Do listy głosujących należy wpisywać głosujących wyborców po kolei, dodając numer ich legitymacji wyborczych.

Protokół wyborczy ma zawierać wszystkie istotne momenta czynności wyborczej, zwłaszcza wszystkie rozstrzygnięcia komisji wyborczej.

§ 28. Z wyjątkiem wypadków w §§ 11 i 12 ordynacji miejskiej przewidzianych ma wyborca swoje prawo wyborcze wykonywać z reguły osobiście.

Do wykonywania prawa wyborczego w imieniu więcej współwłaścicieli jednej nieruchomości uprawniona jest osoba przez resztę współwłaścicieli upoważniona. Pełnomocnictwo musi być wystawione wobec rejenta, przed sądem, Komendą obwodową, komisariatem policji lub magistratem.

Wyborcom, nieobecny z powodu pełnienia czynności, leżącej w interesie publicznym, wolno upoważnić do oddania ich głosu innego wyborcę z tej samej kurji. Co do wystawienia pełnomocnictwa obowiązują przepisy ustępu 2-go.

Przepisy dla głosowania w I kurji.

§ 29. Wybory w I kurji odbywają się pisemnie, tajnie, według zasad zwykłej większości głosów.

W kurji tej musi być wybrany przynajmniej jeden duchowny rz.-kat., jeden prawnik, jeden lekarz, jeden technik i jeden przedstawiciel zawodu nauczycielskiego.

§ 30. Do głosowania należy używać kartek według specjalnego wzoru.

Kartki do głosowania mają być w odpowiedniej ilości przygotowane w lokalu wyborczym; można jednak używać także innych kartek, o ile odpowiadają ściśle powyższemu wzorowi.

§ 31. Wyborca wpisuje najpierw w pierwsze pięć rubryk w przepisany porządku po jednym przedstawicielu odnośnego zawodu, a dalej w miastach z ludnością do 80.000 mieszkańców 15 dalszych nazwisk, razem więc 20, — w miastach zaś z ludnością wyżej 80 000 mieszkańców dalszych 19 nazwisk, t. j. razem 24 nazwisk.

Wypełnione kartki należy w ten sposób zwinąć, aby pismo nie było na zewnątrz widoczne.

§ 32. Wyborca ma okazać swoją legitymację wyborczą i ewentualnie pełnomocnictwo przewodniczącemu komisji wyborczej, który bada legitymację (pełnomocnictwo), poleca zanotować oddanie głosu w liście wyborców i w liście głosujących, odbiera kartkę wyborczą od wyborcy i wkłada ją do urny wyborczej, poczem wyciska na legitymacji wyborczej pieczęć „głosował“ i zwraca ją wyborcy.

Każdy wyborca może oddać tylko jedną kartkę głosowania.

§ 33. Jeżeli co do tożsamości wyborcy wyłonią się wątpliwości, których nie można inaczej usunąć, może komisja wyborcza żądać udowodnienia tożsamości przez świadectwo znanej komisji osoby.

§ 34. W razie przerwania czynności wyborczej należy tak urnę wyborczą jak i akta wyborcze urzędowo zamknąć.

§ 35. Po upływie oznaczonego czasu zamyka się głosowanie; wyborcy, obecni w tym czasie w lokalu wyborczym, mają jednak jeszcze oddać swe głosy.

§ 36. Po ukończeniu głosowania przewodniczący komisji wyjmując kartki z urny, rozwija je i liczy. Liczba kartek musi się zgadzać z liczbą wyborców, wpisanych do listy głosujących.

Następnie przewodniczący odczytuje kartki w następujący sposób:

Przedewszystkiem odczytuje się ze wszystkich kartek wymienionych na pierwszym miejscu rz.-kat. duchownych, potem ze wszystkich kartek wymienionych na drugim miejscu prawników, dalej tak samo wymienionych na trzecim miejscu lekarzy, potem wymienionych na czwartym miejscu techników, dalej wymienionych na piątym miejscu przedstawicieli zawodu nauczycielskiego, wreszcie jako ostatnią — ogólną — grupę, resztę kandydatów wymienionych na wszystkich kartkach.

Wynik głosowania notują wyznaczeni do tego przez przewodniczącego komisji wyborczej członkowie komisji w dwóch równobrzmiących wykazach głosów dla każdej z tych grup z osobna w ten sposób, że każde po raz pierwszy odczytane nazwisko wpisuje się, umieszczając obok niego cyfrę „1“, a za każdym następnym wymienieniem tego nazwiska dodaje się liczbę porządkową 2, 3 i t.d.

§ 37. Wątpliwości, powstałe co do ważności poszczególnych kartek głosowania lub wpisów, rozstrzyga komisja wyborcza. W szczególności nieważne są nadliczbowe nazwiska oraz wpisy, z których nie można dołączyć poznać woli wyborcy.

Kartki, które były przedmiotem specjalnego rozstrzygnięcia, należy dołączyć do protokołu wyborczego.

§ 38. Akta wyborcze należy opakować, opieczętować i oddać natychmiast komisarzowi wyborczemu.

Postanowienia, dotyczące głosowania w kurjach II do V.

§ 39. Wybory w kurjach II do V przeprowadza się według systemu proporcjonalnego.

Jeśli dla jakiejś kurji zgłoszono tylko jedną ważną listę kandydatów, w takim razie odpada w tej kurji głosowanie, a wymienionych w liście kandydatów uważa się, aż do przepisanej liczby, za wybranych.

§ 40. Do głosowania należy używać kartek według specjalnego wzoru.

Kartki do głosowania mają być w odpowiedniej ilości przygotowane w lokalu wyborczym; można jednak używać także innych kartek, o ile odpowiadają, ściśle powyższemu wzorowi.

Wyborca winien w przeznaczonym na to miejscu wpisać wyraźnie znak rozpoznawczy (literę) listy kandydatów, na którą chce głosować.

Nie umiejący pisać mogą prosić przewodniczącego komisji wyborczej o wpisanie podanej przez nich litery.

§ 41. Odnośnie do głosowania w kurjach II do V mają pozbawione odpowiednio zastosowanie przepisy §§ 31 ust. II-gi oraz 32—38 a to § 36 z tą zmianą, że przy odczytywaniu kartek głosowania dwóch członków komisji wyborczej wpisuje do obu wykazów głosowania każdą po raz pierwszy odczytaną literę listy kandydatów, umieszczając obok niej cyfrę „1“, a za każdym następnym wymienieniem tej litery dodaje liczbę porządkową 2, 3 i t. d.

Stwierdzenie wyniku wyborów w poszczególnych kurjach.

§ 42. Celem stwierdzenia wyniku wyborów w poszczególnych kurjach ustanawia się główną komisję wyborczą, w skład której wchodzi komisarz wyborczy, pięciu powołanych przez niego członków — po jednym z każdej kurji — oraz czterech dobrowolnie zgłaszających się wyborców danej kurji. Z pomiędzy większej ilości dobrowolnie zgłaszających się wyborców dokonywa wyboru przewodniczący.

§ 43. Posiedzenia głównej komisji wyborczej są jawne. Z jej obrad spisuje się protokół.

Komisarz wyborczy nie bierze udziału w głosowaniu.

§ 44. Główną komisję wyborczą należy zwołać wczas, tak, aby mogła rozpocząć swą czynność natychmiast po nadejściu aktów wyborczych z poszczególnych lokali wyborczych.

§ 45. Główna komisja wyborcza sprawdza, czy akta wyborcze są w porządku, bada rozstrzygnięcia komisji wyborczych i prostuje je w razie potrzeby.

Następnie komisarz wyborczy stwierdza wynik wyboru przy współudziale komisji.

§ 46. Wynik wyborów w każdej kurji należy ogłosić oddzielnie przed rozpoczęciem głosowania w następnej kurji.

Sposób obliczenia wyniku wyborów w I kurji.

§ 47. Wynik wyborów I kurji oblicza się najpierw dla każdej kurji z pierwszych pięciu grup zawodowych (rubr. 1—5 kartek głosowania) z osobna. Za obranego uważa się w każdej grupie tego przedstawiciela zawodu, posiadającego warunki obieralności, który otrzymał największą ilość ważnych głosów. Jeżeli dwóch kandydatów otrzymało równą ilość głosów, rozstrzyga los.

Następnie oblicza się dla każdego poszczególnego kandydata, z wyłączeniem wybranych już pięciu przedstawicieli zawodów, ogólną ilość padłych na niego głosów. Głosy tych kandydatów, którzy w grupach zawodowych (rubryki 1—5 kartek głosowania) pozostali w mniejszości dolicza się do głosów, które ewentualnie padły na te osoby w ogólnej grupie.

Kandydatów spisuje się kolejno według ilości otrzymanych przez nich głosów. Pozostałe mandaty radnych — to jest w miastach z ludnością od osiemdziesięciu tysięcy mieszkańców pięć, a w miastach z ludnością wyżej osiemdziesięciu tysięcy mieszkańców siedem — przypadają tym pięciu względnie siedmiu kandydatom, którzy otrzymali największą ilość głosów. Za zastępców uznaje się tych 10 względnie 12 kandydatów, którzy po wybranych radnych otrzymali największą ilość głosów. Przy równej ilości głosów rozstrzyga o kolejności kandydatów los.

Sposób obliczenia wyniku wyborów w kurjach II do V.

§ 48. W kurjach II do V rozdziela się mandaty radnych, miejskich między wniesione w danej kurji listy kandydatów w stosunku do ilości głosów, jakie na poszczególne listy padną.

W tym celu stwierdza się najpierw ogólną liczbę wszystkich głosów, oddanych w danej kurji. Tę ogólną liczbę dzieli się przez liczbę mających się wybrać radnych, powiększoną o 1 to jest w miastach z ludnością do 80 000 mieszkańców przez 11, a w miastach z ludnością wyżej 80 000 mieszkańców przez 13. Przez otrzymany stąd iloraz, zaokrąglony ewentualnie do następnej całkowitej liczby, dzieli się liczbę głosów poszczególnych list kandydatów.

Z każdej listy kandydatów uważa się tylu kandydatów, od pierwszego licząc, za wybranych, ilu dla danej listy z ostatniego dzielenia wypadło.

Kandydatów, którzy ewentualnie już zostali wybrani w innej kurji, opuszcza się przy tem obliczaniu.

§ 49. Jeżeli po dokonaniu tego podziału pozostaną jeszcze wolne mandaty, dzieli się ilość głosów każdej poszczególniej listy kandydatów przez ilość przyznanych jej już mandatów, powiększoną o 1. Tej liście kandydatów, dla której przytem wypadnie najwyższy iloraz, przyznaje się jeszcze jeden mandat do obsadzenia, dzieli się znowu liczbę głosów tej listy kandydatów, która w myśl ustępu pierwszego uzyskała dalszy mandat, przez powiększoną znowu o 1 łączną liczbę przypadłych jej mandatów. Powstały stąd iloraz porównuje się z ilorazami, które

wypadły dla innych list kandydatów przy obliczeniu według ustępu pierwszego. Liście, która teraz wykaże największy iloraz, przypada drugi do obsadzenia pozostały mandat.

Postępowanie to w razie potrzeby powtarza się.

§ 50. Prawidłowość postępowania sprawdza się w ten sposób, że dzieli się liczbę głosów każdej listy kandydatów przez iloraz, na który przypada ostatni mandat. Dzielenie to musi dla każdej listy kandydatów wykazać ogólną liczbę przypadłych jej mandatów.

§ 51. Jeżeli według § 49 kilka list kandydatów

ma równe prawo do mandatu, a uwzględnienie wszystkich tych praw nie jest możliwe, to rozstrzyga los.

§ 52. Z każdej listy kandydatów, o ile ona zawiera ważne nazwiska, kilku kandydatów następujących bezpośrednio po ostatnim obranym radnym, zostaje zastępcami, ile mandatów radzieckich na tę listę wypadło.

Jeżeli kandydat w jednej kurji został wybrany zastępcą, a w innej, później głosującej kurji radnym, to ważnym jest jego wybór na radnego. W tej zaś kurji, w której obrano go zastępcą, zostaje zastępcą następny z kolei kandydat.

Kronika miejscowa:

Pierwsza część ruchu wyborczego skończyła się. Zgłaszanie praw wyborczych z dniem dzisiejszym ustaje — listy wyborców zostają zamknięte. Obecnie Komitety Wyborcze mają za zadanie tworzyć listy kandydatów do Rady i na zastępców. Biura wyborcze w dalszym ciągu są czynne i udzielają wszelkich porad i wyjaśnień. Najbardziej ruchliwym jest Zjednoczony Komitet Wyborczy, który posiada aż pięć biur, prosperujących od rana do nocy. Sympatyzujący z tym Komitetem winni mieć ciągłą styczność i tam zasięgać wszelkich informacji. Rzeczony — Zjednoczony Komitet Wyborczy skupił w sobie nieomal wszystkie zrzeszenia, mianowicie: Klub Radomski, Klub Społeczny, Resursę Rzemieślniczą, Stow. Rob. Chrześc., Stow. Właśc. Nieruchomości Chrześc., Stow. Nauczycieli Pols., Stow. Handlowców, Stow. Właśc. Sklepów Spoż., Tow. Ogrodnicze, a niezależnie od tych — 17 Zgromadzeń Cechowych m. Radomia.

W jedności siła!

Dotychczasowy kierownik spraw cywilnych przy tutejszej Komendzie obwodowej, dr. Zygmunt Gross, jak się dowiadujemy opuścił Radom, udając się na dłuższy urlop. Na zastępstwo powołany został p. Bilski, dotychczasowy członek Kom. Obwodowej w Tomaszowie.

Na ogólnem zebraniu Komitetu Obywatelskiego m. Radomia w dniu 8 listopada r. b. powzięto następujące uchwały:

1) „Komitet Obywatelski m. Radomia, wobec ogłoszonego przez Monarchów państw centralnych postanowienia przywrócenia niepodległości Polsce, w głębokiem poczuciu całej powagi i doniosłości dopełnionego aktu zaznacza konieczność prowadzenia nadal podjętej przez Komitet Obywatelski pracy na polu społecznym w celu ułatwienia krajowi przetrwania ciężkich chwil, w jakich go okoliczności wojenne postawiły.“

2) Zatwierdzono wydanie 67 zapomóg bezzwrotnych w ogólnej kwocie 800 koron i 10 zwrotnych w kwocie 270 koron.

3) Przyjęto do wiadomości, że w dokonanej na ogólnem zebraniu Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej w dniu 23 października r. b. odbytem, przypadło dla Komitetu miasta 373,3 metr. płótna i 180,3 metr. flaneli. — Materiały te postanowiono podzielić w taki sposób, aby 2/3 przekazać Sekcji Rękodzielniczej w celu przerobienia, 1/3 zaś Sekcji Dobroczynnej Żydowskiej.

4) Wobec wniosku Zarządu Komitetu, aby zarząd sklepów Komitetu przekazany został Sekcji Żywnościowej, istniejąca zaś dotąd Komisja Sklepowa zniesiona, postanowiono polecić Zarządowi Komitetu w porozumieniu z Sekcją Żywnościową wypracowanie szczegółowego projektu, któryby ustalił zasady prowadzenia sklepów przez Sekcję Żywnościową.

Na zebraniu w sprawie rejestracji strat, poniesionych przez zakłady przemysłowe, referent inż. Kawiński wyjaśnił, że akcję rejestracji strat wojennych zainicjowało T-wo Przemysłowców Królestwa Polskiego. Dla szacowania strat zakładów przemysłowych zarówno na wsi jak i w miasteczkach, nie podlegających kompetencji Komisji Szacunkowej Rolnej tworzą się w miarę potrzeby i zgłoszeń poszkodowanych Komisje Szacunkowe przemysłowe. Każda Komisja składa (się: 1) z reprezentanta właściwego gminnego lub miejskiego, lub Kom. ratunkowego; 2) z reprezentanta T-wa Przemysłowców Królestwa Polskiego; 3) z członka referenta, delegowanego przez Gł. Kom. Rat. Członek referent jest zarazem przewo-

dniczącym Komisji Miejskiej. Jako druga instancja powstaje w Lublinie Główna Komisja Szacunkowa Przemysłowa. Poszkodowany, pragnący, aby straty jego zostały zarejestrowane, zwrócić się winien z odpowiednią deklaracją do Komisji Szacunkowej Głównej bezpośrednio (Lublin, Krakowskie Przedmieście 84) lub też za pośrednictwem biur Komisji Rolnej i Miejskiej. (Radom, Szeroka 3).

Pogadanka o samorządzie mec. T. Wędrychowskiego, zapowiedziana na zeszły czwartek nie została wygłoszoną z powodu zajęcia sali na biura wyborcze. Odbędzie się w przyszły czwartek 30 b. m., jak zwykle — w Resursie Rzemieślniczej o g. 8-ej wieczorem.

Komisja Radomskiej Spółki Ogrodniczej ogłasza, że w niedzielę, 3 grudnia, w lokalu Klubu Radomskiego (Marjacka 12), o g. 3 1/4 po poł. odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie. Porządek dzienny zapowiada: 1) wybór przezydum, 2) sprawozdanie Komisji organizacyjnej, 3) plan działalności w związku z budżetem, 4) określenie liczby członków zarządu i kandydatów, 5) wybór dyrektora zarządzającego, 6) wybór dyrektora zarządzającego, 7) wybór Komisji rewizyjnej i 8) wniosek. Prawo wstępu na zebranie mają wszyscy ci, co mogą być zaliczeni w poczet członków (§ 8 statutu), obojga płci właściciele sadów, ogrodów i pasiek, dzierżawcy, zarządzający i wogóle osoby, jako też delegaci towarzystw i instytucji, mających udział w pracy na polu ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Ku czci żałobnej Sienkiewicza odprawione zostało wczoraj w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer i korporacji. Podniosłą mowę, wygłosił ks. kan. Rokoszyński. Na chórze wykonane zostały żałobne pieśni. Po nabożeństwie odbyła się „Akademja żałobna“ dla młodzieży, wieczorem dla starszych. Widowiska, wyznaczone na ten dzień, odwołano. Inicjatywę podjęły zrzeszenia: Klubów — Społ. i Radomsk., Res. Rzem., Stow. Rob. Chrześc. i Stow. Wł. Nieruchomości, poddając się następnie dyrektywie Komisji Szkolnej, występującej w danym wypadku w charakterze przedstawicielki ogółu miasta. Ogół też miasta przyjął szczerzy i bardzo licznie reprezentowany udział w oddaniu żałobnego hołdu swemu wielkiemu Mistrzowi myśli i słowa.

Koncert symfoniczny 93 pułku piechoty, odbyty w zeszłą niedzielę, był prawdziwą uczcą muzyczną. Sala b. gimnazjum zapelniała się po brzegi; słuchacze darzyli wykonawców zasłużonymi wielce oklaskami.

Stow. Właśc. Sklepów Spożywczych ukonstytuowało się następująco: pp. Stanisław Wierzbicki — prezes, Feliks Dzikowski — wiceprezes, Antoni Oder — skarbnik, Dyonizy Linde — sekretarz, Stanisław Sztumpka — gospodarz, Stanisław Zalewski — wicegospodarz, Paweł Wojciechowiec — kontroler, zastępcy — pp. Władysław Kwapiński, Marjan Adamski, Franciszek Melka, Roman Korta. Lokal stowarzyszenia mieści się chwilowo u przewodniczącego p. St. Wierzbickiego, Lubelska 51.

Brak herbaty, a jak dowiadujemy się w Polskiej Centrali Handlowej leżą na składzie tysiące funtów — dlaczego nie widzimy w sprzedaży?

Od zarządu szpitala S-go Kazimierza otrzymujemy wyjaśnienie, że oddział weneryczny, mieszczący się w barakach, podlega bezpośrednio zarządowi miasta. Zarzut przez nas postawiony w num. poprzednim naszego pisma — potwierdza się.

Na skutek wzmianki naszej, zamieszczonej w num. 45-tym „Brzasku“ p. t. Szewcy radomscy, otrzymaliśmy obszerniejsze wyjaśnienia od jednego z przedstawicieli tego zawodu, które nie omieszkamy podać w możliwie najbliższym czasie.

Akcyza od zapalek została podniesioną o 1 kopiejkę na opakowaniu zawierającym 75 sztuk lub części tej ilości.

Ze sfer Komitetu Obywatelskiego dowiadujemy się, że postawione przez Główn. Kom. Ratunk. warunki, na jakich nadal będzie mógł prowadzić kraj, zostały nieprzyjęte przez władze okupacyjne, wobec czego Główny Komitet Ratunkowy uchylił się od kierowania apro wizacją, funkcję tę podejmują natomiast władze okupacyjne.

Z zarządzeń pocztowych urzędowo komunikują: Stosownie do zarządzenia Krajowych zarządów pocztowych musi się prywatne listy i prywatne listy pieniężne z Monarchji do c. i k. obszaru okupowanego w Polsce odtąd nadawać otwarte. Ani prywatne listy pieniężne, ani prywatne pakiety, jak również adresy przesyłkowe i przekazy pocztowe nie mogą zawierać wiadomości pisemnych natury nieurzędowej.

Zarządzenia te, nie mają zastosowania do przesyłek poczty polowej.

Na murach miasta pojawiło się urzędowe ogłoszenie, dotyczące zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych. Mocą tego ogłoszenia wszyscy mieszkańcy są obowiązani donieść do Magistratu (Wydział zdrowia publicznego) o pojawieniu się następujących chorób: Szkarlatyna, błonica (dyfteryt), tyfus brzuszny, dyzenterja, nagnilne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, gorączka pługowa, tyfus plamisty, ospa, cholera, azjatycka dżuma, tyfus powrotny, egipskie zapalenie oczu, węglík, nosaczna, wścieklizna. Przekroczenia będą karane aresztem do 6-ciu miesięcy, lub też grzywną do 2.000 kor.

Za zbrodnię dokonanej rabunku wyrokiem Sądu wojakowego c. i k. Komendy obwodowej zostali skazani

na karę śmierci przez powieszenie: Antoni Sokulski, murarz, lat 30 i Józef Walkiewicz albo Walkowicz, pom. piekarski, l. 24; obaj nieżonaci. Wyrok wykonano 15 b. m.

Komitet Obywatelski m. Radomia komunikuje, że z puszek, znajdującej się u p. Respicjenta Wierzbickiego wyjęto na rzecz Schroniska dla dzieci bezdomnych rb. 3 kp. 79 i kor. 43 hal. 30.

Rozmaite

Przymus pracy na Litwie. „Dziennik Wileński“ z dnia 7-go b. m. zamieszcza następujące obwieszczenie urzędowe:

Na podstawie zarządzenia Naczelnego Dowódcy Wschodu, miejscowi mieszkańcy okręgu miasta Wilna, mężczyźni — w wieku od skończonych 17 lat aż włącznie do ukończonych 60 lat życia — są zaważwani do stawienia się dla zbadania pod względem zdolności ich do pracy.

Obowiązek stawienia się rozciąga się na razie na posiadaczy wydanych w Wilnie paszportów Ober Ost, z numerami od 1 do 45.000.

Od obowiązku stawienia się dla zbadania zdolności pracy, są zwolnieni: osoby duchowne wszelkich wyznań, nauczyciele, lekarze, dentyści, weterynarze, aptekarze.

Pozatem zamożni i nieprzyzwyczajeni do pracy fizycznej mieszkańcy są zwolnieni od badania co do zdolności ich do pracy, jak również na czas do 6 miesięcy — od wykonywania osobiście pracy, o ile w odpowiadającym numerowi ich paszportu dniu badania wpłacą niemieckiemu Stadthauptmanowi za okazaniem swego paszportu Ober Ost — 600 marek.

Wpłacone sumy zostaną użyte na zaopatrzenie w ciepłe ubranie zaważwanych do wykonywania pracy obowiązanych do pracy, oraz na wspieranie potrzebujących pomocy ich rodzin.

Kto bez słusznej racji, nie stawi się do zbadania pod względem zdolności do pracy, będzie ukarany więzieniem na czas do 3 lat i karą pieniężną w sumie do 10.000 m. lub jedną z tych kar, o ile nie da się zastosować na podstawie istniejących praw surowsza kara.

Wilno, d. 6 listopada 1916 r.

Der Stadthauptmann I. V. Pittz.

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy oraz szczegóły: 1) Imię i nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa, włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie, zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentral-sparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8.

PERFUMERJA.	Zakład Fryzjerski
Specjalny	
Salon Damski i Męski	Władysława Łazowskiego
oraz	
Farbowanie Włosów	w Radomiu, ul. Lubelska № 34.

Warunki przedpłaty: Rocznie — na miejscu kor. 11 lub rb. 4; z przesyłką — kor. 13 75 lub rb. 5; pojedynczy numer — hal. 25 lub kop. 10. Przedpłata może być wnoszona: rocznie, półrocznie i kwartalnie; na miejscu nawet miesięcznie. **Ceny ogłoszeń:** cała strona kor. 44 lub rb. 16; marginesy — kor. 7 lub rb. 2,50 i kor. 5,50 lub rb. 2. Ogłoszenia mniejsze liczą się stosownie do zajętą miejsca. Ogłaszającym się wielokrotnie ustępuje się odpowiedni rabat. Ustępstwa rabatowe 1-ej str. od ostatniej różnią się o 50%.

Redakcja i Administracja mieszczą się przy ulicy Górki-Lubelskie liczba 15 (lokal Resursy Rzemieślniczej). Redakcja otwartą jest od godz. 11—1 w południe i od 6—8 wieczorem; Administracja — od 9-ej rano do 1-ej w południe i od 3—9 wieczorem — za wyjątkiem dni świątecznych.

Redaktor i Wydawca: Hieronim Sipowicz.

Druk i Lit. „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.